RODZINA SZEWSKA

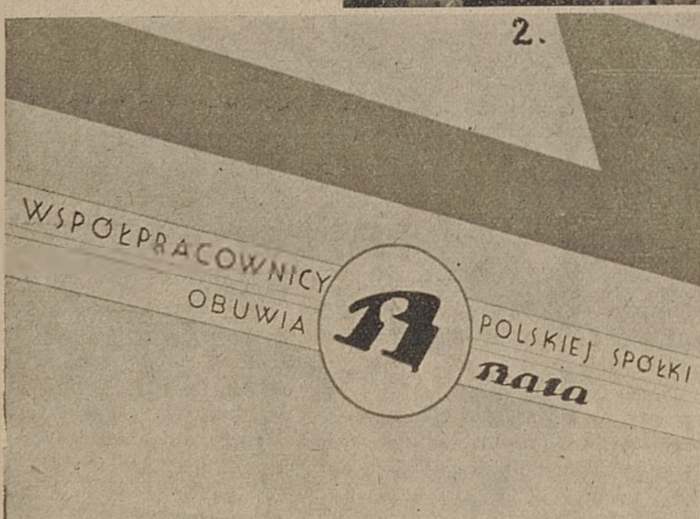
MIESIĘCZNIK

Organ „Związku Zawodowego pracowników Polskiej Spółki Obuwia Bata S. A. w Chełmku — Rodzina Szewska"

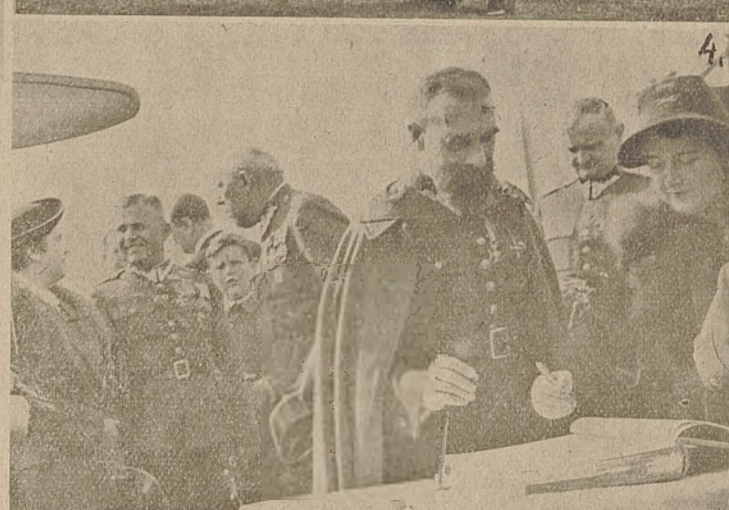
Rok II | Chełmek, pazdziernik 1938 | Nr 23

Echa uroczystości w dniu 2. X. 1938 w Chełmku



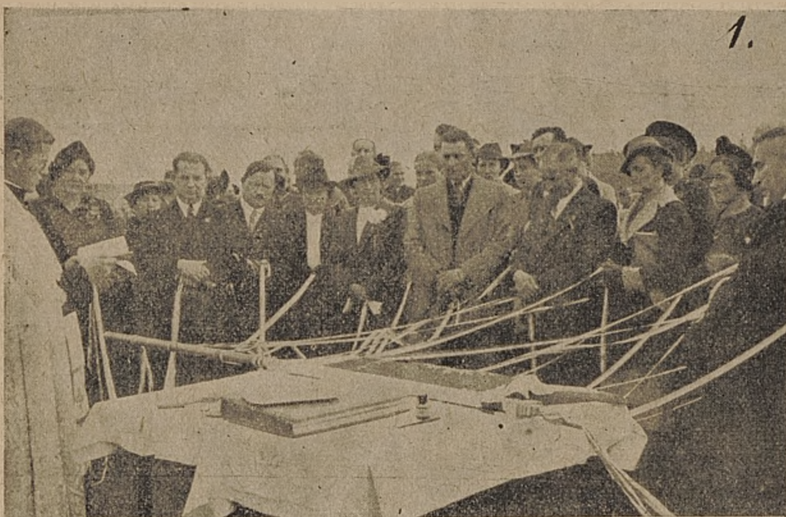






1. Ogólny widok na teren uroczystości. Z lewej strony ołtarz polowy przy którym Mszę św. odprawił ks. proboszcz Wcisło. Z prawej samolot RWD 13. — 2. Fotografia napisu, umieszczonego po lewej stronie samolotu. — 3. Rodzice chrzestni wysłuchują przemówienia. — 4. P. płk. Sas-Kulczycki wpisuje się do księgi pamiątkowej. Od lewej: p. dyr. Remerowa, p. płk. Górecki, pp. gen. Mond, płk. Sas-Kulczycki, płk. Orlot-Leroch i pani pułkownikowa Tadeuszowa Podgórska.

Poświęcenie i wręczenie chorągwi Rodziny Szewskiej













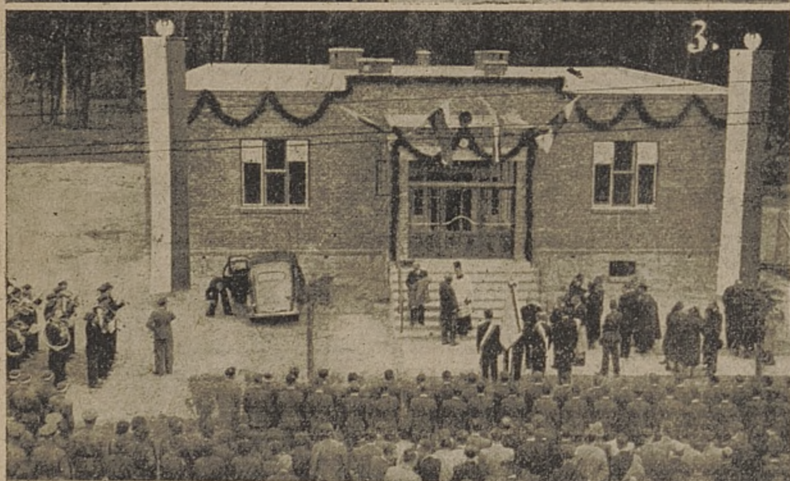
1. Ks. prob. Wcisło dokonuje poświęcenia chorągwi Rodziny Szewskiej. Widzimy od lewej rodziców chrzestnych: panią prezesową H. Gabesamową, wicewojewodę krakowskiego p. dr. Piotra Małaszyńskiego, p. posła Gdulę, p. Szotową, p. Piotrowską, wiceprezesa Rodziny Szewskiej p. Adama Zamarlika, wójta gminy Chełmek p. Kazimierza Staicha, p. Ostrowską, p. Pasternakową i p. starostę Basarę. — 2. Kurator Rodziny Szewskiej p. płk. Podgórski, w czasie przemówienia, na chwilę przed wręczeniem chorągwi prezesowi Rodziny Szewskiej p. Fr. Paweli. — 3. Wicewojewoda krakowski dr. Małaszyński wpisuje się do księgi pamiątkowej. — 4. P. prezesowa Gabesamowa wpisuje się do księgi pamiątkowej; z prawej starosta powiatowy mgr. Basara wbija gwóźdź pamiątkowy w drzewce sztandaru. — 5. Wójt gminy Chełmek p. Staich wbija gwóźdź; w środku p. prezes Gabesam a do księgi pamiątkowej wpisuje się p. poseł Gdula. — 6. Poczt sztandarowy z prezesem Rodziny Szewskiej p. Fr. Pawelą.

Naszym hasłem: **„SŁUŻBA DLA SPOŁECZEŃSTWA"**

Poświęcenie szkoły na kolonii











1. Na chwilę przed poświęceniem szkoły na kolonii. — 2. Przed stopniami prowadzącymi do budynku szkolnego, stoją w czasie ceremonii poświęcenia: z lewej pp. płk. Orlot-Leroch, gen. Mond, dyr. Remerowa, prezesowa Gabesamowa, dyr. Remer, prezes Gabesam, starosta Basara i płk. T. Podgórski. — 3. Widok budynku szkolnego. W dwuszeregu przed budynkiem widzimy uczniów szkoły pracy. — 4 i 5. Fragmenty z defilady, którą przyjęli pp. wicewojewoda Małaszyński, gen. Mond i starosta Basara w otoczeniu reszty przedstawicieli władz państwowych i wojskowych. Przed trybuną widoczna chorągiew Rodziny Szewskiej.

Od Redakcji

To wydanie miesięcznika „Rodziny Szewskiej" wydajemy jako nadzwyczajne w formie dodatku do Echa Chełmka, które zawiera opis uroczystości przekazania armii naszego samolotu, poświęcenia naszej chorągwi związkowej oraz poświęcenia szkoły na kolonii.

„Wspólną pracą do dobrobytu"

oto hasło, wypisane na naszym sztandarze —

I W NASZYCH SERCACH!

P. Poseł Gdula o Rodzinie Szewskiej

W czasie przyjęcia w sali jadalni fabrycznej w dniu 2 października, pan poseł Gdula w swym przemówieniu podkreślił, że ceni sobie nasz związek zawodowy, dlatego, że w pracy swojej idziemy nowymi drogami, które mogą być dla innych związków przykładem. Powiedział również, że chętnie czyta prasę naszych zakładów, bowiem z jej łamów dowiaduje się wiele ciekawych rzeczy o naszej pracy, naszym poglądzie na zakład pracy, obowiązki względem niego i siebie itp. Wspomniał przy tym, że jako element produkcyjny, stanowimy niemałą pozycję wśród świata przemysłowego, dla którego w wielu wypadkach możemy być wzorem.

Cieszy nas ten wysoki szacunek, z jakim patrzy p. poseł Gdula na nas jako wartość produkcyjną, jako na związek zawodowy idący nowymi drogami.

Drogi naszej działalności, którymi postępujemy, wytknęliśmy sobie już od zarania powstania naszej organizacji. Na łamach naszego pisma w październiku 1936 r. mówiliśmy już, że:

„Chcemy budować i wychowywać uświadomionego i zdolnego pracownika, który może konkurować z najlepszymi pracownikami świata".

„Umowa zbiorowa określa minimum zarobków, ale nie stawia granicy w zwyż. Gdybyśmy chcieli zadowolić się tym, co możemy dostać najmniej, byłoby to zubożeniem samego siebie i kłóciłoby się z normalnym dążeniem człowieka do postępu".

„Podstawą każdej organizacji, a więc i zawodowej, jest jej ideowość. Ideowość ta nie może się ograniczać jedynie do walki o płace, o żołądek, ale muszą jej przyświecać także wartości wyższe, wartości nie dające się wymienić na złote czy dolary".

„...Praca Zarządu obracać się będzie w ramach dokształcenia zawodowego, rozszerzania horyzontu myślowego, — wzniecania nowych zainteresowań, podwyższania poziomu etycznego, rozwijania i podtrzymywania dumy narodowej, patriotyzmu i ofiarności nietylko materialnej, ale i moralnej".

W maju 1937 r. pisaliśmy:

„W ruchu robotniczym, który z końcem tego stulecia wzmógł się silnie i odgrywa niemałą rolę w życiu narodu, my chcemy mieć swoje własne oblicze, własne drogi, lepsze i prostsze".

W czerwcu 1937:

„Winniśmy politykę zostawić tym, którzy do tego są przygotowani, a sami — **robić dobre buty.** Na takim podziale pracy, wszyscy dobrze wyjdziemy".

W październiku 1937:

„Dla nowoczesnego przedsiębiorcy, bądźmy nowoczesnymi pracownikami!

Przedsiębiorstwo samo nie powstało i samo nie może upaść. Wznieśli je ludzie i tylko ludzie mogą je doprowadzić do powodzenia lub upadku".

W listopadzie 1937:

„Nie moglibyśmy nazwać sukcesem, gdybyśmy otrzymywali stawki ponad możliwość kalkulacyjną firmy. Podobni bylibyśmy do tego drwala, który siedząc wygodnie na gałęzi, jednocześnie ją ścina".

W grudniu 1937:

„Myliłby się ten, ktoby sądził, że związek zawodowy powołany jest jedynie do walki o lepsze warunki płacy i pracy. Jest to jedna z ważnych prac i obowiązków, ale gdyby ograniczyć całą działalność tylko do tego, byłby to zbyt wąski zakres działania. Wtedy właśnie okazałoby się, że nie idziemy z postępem czasu, ale stoimy w miejscu".

Przytoczyliśmy wyjątki z poszczególnych artykułów programowych. — Dają one jednak obraz naszego zapatrywania na pracę, rolę człowieka w produkcji i jego obowiązków.

Z tych dróg naszego postępowania nie chcemy i nie wolno nam zbaczać.

Uznanie p. posła Gduli dla naszego Związku jest cenne, bowiem wyraził je człowiek, który od lat jest prezesem związków zawodowych na terenie powiatu.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Rodziny Szewskiej w imieniu wszystkich współpracowników składa gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia tak wspaniałego święta robotniczego.

W pierwszym rzędzie dziękuje p. Prezesowi Gabesamowi za pomoc przy kupnie samolotu przez wyłożenie na ten cel funduszów, dalej za czynną pomoc przy organizowaniu święta, za przeznaczenie lokali szkolnych w budynku na kolonii dla wychowanków — naszych synów, a w końcu za zgotowane przyjęcie na halach po uroczystościach.

P. płk. T. Podgórskiemu dziękuje Zarząd za czynną pomoc przy sprawieniu tak pięknego sztandaru, za wszystkie rady i wskazówki przy realizacji ufundowania samolotu oraz za pomoc przy organizowaniu święta w dniu 2 października.

P. dyrektorowi Remerowi oraz komitetowi organizacyjnemu złożonego z pp. Korycika, Bauera, Niedzielskiego, Litmanowicza, Dietrycha, Piotrowskiego i innych, za ofiarną i pełną poświęcenia pracę przy organizacji święta.

W końcu Zarząd dziękuje wszystkim Paniom za trudy przy urządzaniu przyjęcia, współpracowniczkom za przybranie kwiatami samolotu i wszystkim tym, którzy pomagali swoją pracą, by nasze święto wypadło jak najokazalej.

(—) Fr. Pawela.

Komunikat Zarządu

Na portierni jest wystawiona trzecia tarcza do wbijania gwoździ pamiątkowych. Prosimy zważać, aby wbijać gwoździe w ten sposób, by wyryte nazwiska były w pozycji poziomej.

Pozostało jeszcze kilkanaście gwoździ. Współpracownicy. którzy ich nie otrzymali do wbicia — mogą je odebrać u członków zarządu Rodziny w poszczególnych halach.

Wkrótce wszyscy członkowie Rodziny otrzymają dyplom stwierdzający, że spełnili swój obowiązek wobec Ojczyzny, składając ofiarę na zakup samolotu RWD 13 dla Armii Polskiej.

Wydawca: „Związek Zawodowy Pracowników Polskiej Spółki Obuwia Bata S. A. w Chełmku — Rodzina Szewska".
Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pawela. — Drukarnią Polskiej Spółki Obuwia Bata Sp. Akc. w Chełmku.